

Gonzo journalism (dziennikarstwo gonzo; hiszp. *ganso* — dosł. ‘gęś’; ‘prostak, nieuk, głupiec, człowiek niechlujny’, wł. *gonzo* — ‘wariat, szaleniec’) — kojarzony z Hunterem Stocktonem Thompsonem (1937–2005) styl i technika narracyjna charakteryzująca się skrajnym subiektywizmem, luźnym podejściem do faktów i językową hiperbolą. Najważniejszym bohaterem tekstu gonzo jest jego autor, który nie próbuje ukrywać się za wydarzeniami, aktywnie w nich uczestnicząc lub wręcz je wywołując. To jego przygody — zazwyczaj o awanturniczym charakterze — stanowią oś fabularną tekstu. Będące zapisem *researchu* teksty gonzo można nazwać meta-dziennikarskimi (William McKeen). Nie bez znaczenia jest temperament reportera, który znajduje wyraz w tekście — styl gonzo jest zuchwaly, ekstrawagancki, satyryczny i szalony. „Dziki punkt widzenia” kojarzy się niektórym badaczom (np. Williamowi Stephensonowi) z figurą Trikstera, inni umieszczają styl gonzo w kontekście karnawalizacji i Bachtinowskiego „realizmu groteskowego”. Nie mniej istotne jest podkreślanie literackiego charakteru tekstu, zarówno w zakresie stylu, jak i wprowadzania elementów fikcji (gonzo traktować można jako wariant zarówno *litera-*

ry non-fiction, jak i *fiction*). Teksty gonzo cechuje heterogeniczność; w narrację włączane są notatki, fragmenty artykułów z prasy, listów i tekstów literackich, transkrypcje nagranych wywiadów, podane słowo w słowo rozmowy telefoniczne.

W kontekście dziennikarstwa określenia „gonzo” użył po raz pierwszy związany z „Boston Globe” Bill Cardoso, po lekturze opublikowanego w czerwcu 1970 roku w „Scanlan’s Monthly” artykułu Thompsona *The Kentucky Derby is Decadent and Depraved* (*Upadek i demoralizacja na Derby Kentucky*). Choć magazyn „Rolling Stone” zamówił sprawozdanie z gonitwy konnej, właściwy temat ujęty został w pięciu zdaniach. Pretekstowo traktowane są zlecenia tematów również w innych uznawanych za sztandarowe dla techniki gonzo tekstach Thompsona. W *Fear and Loathing in Las Vegas* z 1971 roku (*Lęk i odraza w Las Vegas*) punktem wyjścia jest zamiar zrelacjonowania dla „Sports Illustrated” pustynnego rajdu Mint400, a następnie — dla „Rolling Stone” — konferencji o narkotykach. *Curse of Lono* z 1983 roku (*Klątwę Lono*) rozpoczyna list od redaktora „Running Magazine” — Thompson ma opisać maraton w Honolulu. Tymczasem, zamiast klasycznych sprawozdań powstały subiektywne zapisy podró-

ży, tak realnych, jak mentalnych (również w odrębne stany świadomości, wywoływane nadużywaniem alkoholu i narkotyków).

Twórczość Thompsona i kojarzony z nią styl gonzo związany jest z nurtem Nowego Dziennikarstwa, zapoczątkowanym w Stanach Zjednoczonych w latach 60. i 70. Stanowił on powrót do dziennikarstwa narracyjnego. W zakresie kompozycji tekstu i sposobu prezentacji faktów tendencja ta wyrażała się w odrzuceniu reguły odwróconej piramidy, a więc sposobu hierarchizacji informacji: od aktualności do tła, od najważniejszych do najmniej istotnych danych, od kwestii ogólnych do najbardziej szczegółowych. Tom Wolfe postulował, by pisać takie reportaże, które „można czytać jak powieści”. Z beletrystyki zaczerpnięto techniki literackie (np. strumień świadomości, mowa pozornie zależna, zmiany perspektywy narracyjnej, zróżnicowanie stylistyczne). Nie bez powodu Nowe Dziennikarstwo powstało akurat w Ameryce tamtych lat – wojna w Wietnamie spowodowała nieufność wobec „faktów” i ich prezentacji w mediach. Zwrócono się ku doniesieniom z pierwszej ręki, pisząc teksty uczestniczące lub wcieleniowe (*Próba kwasu w elektrycznej oranżadzie* to efekt podróży Wolfe’a po Stanach z hipisami; Norman Mailer napisał *The Armies of the Night* o marszu przeciwko wojnie w Wietnamie z punktu widzenia uczestnika, a nie obserwatora). Z etykietką gonzo Thompson idealnie wpisywał się w nurt, choć nie podejmował, co odróżnia go od innych przedstawicieli (jak Gay Talese czy Wolfe) próby rekonstrukcji wydarzeń, traktując spontaniczność jako swój wyróżnik.

Niektórzy badacze (np. Herbert Mitgang i Jason Mosser) uważają gonzo za styl osobniczy Thompsona (sam autor *Lęku i odraży* za współtwórców uważał rysownika Ralpha Steadmana, który stworzył odpowiednik stylu w ilustracji, z charakterystycznymi kleksami atramentu i niechlujną, brutalną kreską, oraz Oscara Zeta Acostę, występującego w *Lęku*

i *odraży w Las Vegas* jako dr gonzo). Inni używają określenia gonzo synonimicznie z Nowym Dziennikarstwem, a nawet *literary journalism* czy po prostu dziennikarstwem uczestniczącym (w takim rozumieniu gonzo byli również John Howard Griffin, który w reportażu *Czarny jak ja* opisał podróż przez rasistowskie amerykańskie Południe czy Günter Wallraff udający imigranta z Turcji, by pokazać w *Na samym dnie*, jak się żyje w Niemczech taniej siły roboczej).

Operowanie fikcją i tematyzowanie *researchu* wywołuje pytanie, czy gonzo to jeszcze żurnalistyka, czy też może już jej parodia (John Hellmann), „paradzienikarstwo” (Dwight MacDonald). Wyrazistym zacieraniem granicy pomiędzy dziennikarstwem a beletrystyką jest odróżnienie narratora i autora tekstu. Narratorem *Lęku i odraży w Las Vegas* jest dziennikarz sportowy Raoul Duke, *alter ego* Thompsona. Chwyt ten, kojarzący się z literackim podmiotem sylleptycznym (termin Ryszarda Nycza), powoduje naruszenie paktu fakto-graficznego (określenie Zbigniewa Bauera).

Prekursorów stylu gonzo poszukuje się w działalności angielskich *hack writers* (najemnych dziennikarzy sprzed umasowienia prasy). John C. Hartsock, uznając teksty Thompsona za polityczną satyrę, nazywa autora „Nedem Wardem swoich czasów”. Marc Weingarten szuka źródeł gonzo w pisarstwie Johnatana Swifta i Charlesa Dickensa (Boz to przecież również fikcyjna postać, jak Raoul Duke).

Za przedstawicieli zapoczątkowanego przez siebie stylu Thompson uważał Roberta Sabbaga, autora książki reporterskiej *Snowblind. A Brief Career in the Cocaine Trade* (1977) oraz P. J. O'Rourke'a — satyryka i dziennikarza m.in. „Rolling Stone” (autora np. *Holidays in Hell* — zapisków z podróży do najgorszych miejsc na świecie). Obecnie określenie służy jako chwyt marketingowy. Współczesnym przedstawicielem dziennikarstwa gonzo okrzyknięto krytyka muzycz-

nego magazynu „Spin” Chucka Klostermana (książka *Killing Yourself to Live: 85% of a True Story* z 2005 r.). W blurbie umieszczonym na okładce *Among the Cannibals. Adventures on the Trail of Man’s Darkest Ritual* Paula Raffaele’a (2008) zareklamowano opowieść o kanibalach jako „skrzyżowanie przygód w stylu Indiany Jonesa z dziennikarstwem gonzo”. Technika gonzo przywoływana jest na zasadzie stylizacji (posługuje się nią np. biografka Thompsona E. Jean Carroll — w *The Strange and Savage Life of Hunter S. Thompson* z 1993 r. występuje z pozycji zaangażowanej fanki pisarza, wtrąca w tekst fragmenty fikcyjne).

W Polsce cech stylu gonzo można dopatrywać się w książkach reporterskich Jacka Hugo-Badera (zwłaszcza będącej zapisem podróży przez Syberię *Białej gorącej*). Określenia używano w odniesieniu do reportażu Ryszarda Kapuścińskiego (ale w szerszym znaczeniu, doszukując się w jego piśmiectwie wpływów Nowego Dziennikarstwa, czy ogólniej *creative non-fiction*; co ciekawe, Kapuściński wspomina o gonzo w „Lapidarium IV”, ale łącząc pojęcie z Thompsonem i wskazując jako cechy charakterystyczne „uczestniczenie w zdarzeniach hedonistycznych, skandalach”, postawę „lekceważenia, arogancji, ośmieszania autorytetów”). Jako pierwszą polską książkę gonzo reklamowano „łże-reportaż” *Przyjdzie Mordor i nas zje, czyli tajna historia Słowian* Ziemowita Szczereka. Tekst nosi znamiona stylizacji, autor jawnie odnosi się do Thompsona oraz *Lęku i odraży w Las Vegas*, a jeden z rozdziałów o charakterze metatekstowym zatytułowany został *Gonzo*. Narratorem jest postać fikcyjna, dodatkowo Szczerek zastosował zabieg *mise en abyme* — fikcji w fikcji — tekstowy dziennikarz publikuje pod pseudonimem.

Dziennikarstwo a literatura w XX i XXI wieku, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snopek, Poltext, Warszawa, s. 81–93; Durczak J. (2003), *Nowe Dziennikarstwo* [w:] *Historia literatury amerykańskiej XX wieku*, t. 2, red. A. Salska, Universitas, Kraków, s. 329–336; Gazda G. (2000), *Nowe Dziennikarstwo* (hasło) [w:] tegoż, *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*, PWN, Warszawa, s. 390–392; *Gonzo journalism* (2005) [w:] B. Franklin, M. Hamer, M. Hanna, M. Kinsey, J. E. Richardson, *Key Concepts in Journalism Studies*, London, s. 95–96; *Gonzo journalism* (2010) [w:] B. Zelizer, S. Allan, *Keywords in News & Journalism Studies*, Open University Press, New York, s. 51; Green J. (1975), *Gonzo*, „The Journal of Popular Culture”, IX, s. 204–210; Hartsock J. C. (2000), *A History of American Literary Journalism. The Emergence of a Modern Narrative Form*, University of Massachusetts Press, Amherst; Hellman J. (1981), *Fables of Fact: The New Journalism as New Fiction*, University of Illinois Press, Urbana; Kapuściński R. (2008), *Lapidaria IV–VI*, Agora, Warszawa, s. 84–85; McKeen W. (1991), *Hunter S. Thompson*, Boston; Mosser J. (2012), *What’s Gonzo about Gonzo Journalism?*, „Literary Journalism Studies” 1 (4); Nuttall N. (2007), *Cold-blooded journalism* [w:] *The Journalistic Imagination. Literary Journalists from Defoe to Capote and Carter*, ed. E. Keeble, S. Wheeler, Routledge, New York; Stephenson W. (2012), *Gonzo Republic. Hunter S. Thompson’s America*, Continuum, London; Stopel B. (2013), *Gonzo bez lęku i odraży*, ha!art (41), s. 14–21; Szczerek Z. (2013), *Przyjdzie Mordor i nas zje*, ha!art, Kraków; Tamony P. (1983), *Gonzo*, „American Speech. A Quarterly of Linguistic Usage” 1 (58), s. 73–75; Weingarten M. (2006), *The Gang that Wouldn’t Write Straight. Wolfe, Thompson, Didion and the Other New Journalism Revolution*, Crown, New York; Żulczyk J. (2013), *W poszukiwaniu amerykańskiego snu. Postawie* [w:] *Lęk i odraza w Las Vegas. Szaleńcza podróż do serca „amerykańskiego snu”*, il. R. Steadman, przeł. M. Wróbel, M. Potulny, Niebieska Studnia, Warszawa.

IZABELLA ADAMCZEWSKA

BIBLIOGRAFIA

Ancient Gonzo Wisdom. Interviews with Hunter S. Thompson (2010), ed. A. Thompson., Da Capo Press, London; Bauer Z. (2011), *Dziennikarstwo „gonzo”: epizod czy trwały trend w dziennikarstwie?* [w:]